GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 57.

W Niedzielę Dnia 18 Lipca 1802.

Z Wiednia d. 10. Lipca.

J. C. K. M. raczył swoiego nadwornego chirurga Marcina Ney, rodem Węgrzyna, przez wzgląd na iego wieloletnią służbę przy Nayiaśnieyszym Domu Austryackim, godnością ślachectwa węgierskiego nayłaskawiey zaszczycić.

Z Presburga pod d. 6 t. m. donoszą: Od ośmastego posiedzenia seymu na dniu 28 odprawionego, trudni się deputacya na swoich schadzkach przedmiotami handlu. D. 5 t.m. było 19 posiedzenie seymu, na którym przeczytano naywyższą krolewską rezolucyą, przez którą J. C. K. M. nayłaskawiey oświadcza, iż raczył mile przyiąć iednomyślnie uchwalony pobor stosownie do drugiego punktu propozycyi. Nakoniec rozdzieliły się izby i swoie naradzenia daley ciągnęły.

J. C. K. M. raczył wicegespana kommitatu torneńskiego, Pawła de Fay, i wice gespana kommitatu Neutraeru, Ignacego de Fabrycyus swoiemi krolewskiemi konsyliarzami nayłaskawiey mianować.

Z Brynu d. 9. Lipca.

Listy od granic Tureckich pod d. 28 Czerwca zapewniaią, że na 23 Czerwca kilku Bośniakow przy straży nad rzeką Sawą dopuścili się wielu zdrożności; i gdy ich upominał podofficyer aby za rzekę powrocili, ieden z nich strzelił do niego, lecz chybił: na ow czas podofficyer kazał żołnierzom wystąpić i dadź do nich ognia, z których trzech poległo. Gdy o tem zdarzeniu z naszey strony urzędownie Kaimadze belgradzkiemu kommendantowi doniesiono, ten oświadczył, że naysłuszniey uczyniono i że nic przeciw temu nie ma.

W tymże czasie w Belgradzie bez żadnego sądu stracono 2ch Turkow, którzy w Ostronicy w Serwii zbroyno do domu iednego chrześcianina w padli, i tam się ieśdź i pić domagali, a otrzymawszy wszystko, więcey ieszcze żądali: gospodarz się opierał, przyszło do kłotni, w którey nakoniec gospodarz zginął. Mieszkańcy tamteysi chrześcianie rzucili się na rabusiow, związali ich i do Belgradu przywieźli, kędy ich Kaim Aga po wysłuchanem oskarżeniu natychmiast stracić rozkazał.

Nakoniec donoszą ieszcze, że d. 27 Czerwca ieden znaczny wodz turecki przez Szabac do Belgradu przybył, którego dostoyność i zlecenie nie są wiadome.

Mowią, iakoby Mehmed Aga Koniali w

400 ludzi przy Kawanicy stoiący od załogi belgradzkiey napadnięty został, atoli nieprzyiaciela ze stratą 70 ludzi odparł, przy czem ich do wodzca wniewolą wzięty i rozsiekany został, tudzież iakoby Mehmed Aga na swem stanowisku pozostał, i że się Hassan bey w dobrem stanowisku w bliskości z 800 ludzi znayduie.

Głoszą tu także, że W. Sułtan wczasie rokoszu w Konstantynopolu zginął; ta wiadomość iednak potrzebuie potwierzenia.

Z Kronsztadu pod d. 28 t. m. donoszą, że Pasman Oglu, gdy basza Trawniku w 8000 ludzi ku Widdynowi pociągnął, opuścił większą część Wołoszczyzny i przez most przy wyspie Kalefat dla zasłonienia swych taborow powrocił. Hospodar Wołoski znaydował się ieszcze tego dnia w Kronsztadzie. Wołochy musieli Pasman Oglu 250 wozow aż do Donaiu dostawić, które powiększey części zbożem napełniono.

Z Poznaniu d. 2. Lipca.

Krol Jmć po odprawionych z ukontentowaniem swoim rewiach woyskowych, wyiechał wraz z Krolową Jeymością dnia dzisieyszego przed południem do Berlina.

Jenerał Zastrow, szef regimentu tuteyszego odebrał od Krola Jmci order orła czerwonego.

Podczas bytności krolewskiey znaydował się tu Xiążę Jerzy Hessen-Darmstadt, i jenerał kawaleryi hrabia Kalkreuth.

Kontrakty Swięto-Jańskie nigdy ieszcze nie były tak nieczynne, iak w tym roku. Lubo zaś niebrakowało pieniędzy, niezaszły iednak żadne ważne kontrakty.

Z Londynu d. 29. Czerwca.

Dnia wczorayszego parlament zakończył swe posiedzenia, a nowy wkrotce zwołany będzie. O godzinie 2 po południu Krol przy odgłosie armat udał się do izby wyższey, oboiści od gwardyi i muzyka konna grali: *God Save the King*, a tłumy ludu blizko parlamentu zgromadzone z okrzykami Krola przyięły. Regiment gwardyi obsadził ulicę, przez którą Krol Jmć przeieżdzał. Xżęta Clarence i Cumberland wprowadzali Krola do izby wyższey, gdzie z zwyczaynemi uroczystościami na tronie usiadł.

Mowca izby niższey przy podaniu kilku billow pod krolewskie stwierdzenie miał następuiącą przemowę:

" Nayłaskawszy Panie! Jest to moim obowiązkiem podadź W. K. M. bile zaradzaiące potrzebom, na któreś W. Król. Mość tego roku zezwolić raczył. Z czułą wdzięcznością uznaiemy dobroć i mądrość W. K. M. przez którą ludy angielskie po skończeniu długiey i sławney woyny będą mogły zmnieyszyć publiczne ciężary; po skończeniu mowię tey woyny, która co do powodow swoich sprawiedliwa i nieuchronna była, która z mocą toczona, z odwagą ciągnięta i tryumfami zaszczycona, okryła nas chwałą przewyższaiącą sławę przodkow naszych i w kraiach, kędy broń ich nigdy nie zabłysła; tey nakoniec woyny, która zakończona została przez pokoy zabespieczaiący berłu W. K. M. nowe zdobycze i dawne posiadłości, a parom i gminom państwa szczęście zgromadzenia się w iednym poiednoczonym parlamencie u podnożka tronu Jego. W pośrod tych zdarzeń zwracaią na W. K. Mość członki oczy swoie, i nietylko maią nadzieię, że długi publiczne iuż naprzyszłość pomnażanemi nie będą, ale owszem iuż zaciągnione umnieyszą się, iakoż z niezachwianym duchem położyły zasady systematu umorzenia długow publicznych, i podały plan przyśpieszenia wypłaty onych przy rosnących źrodłach do osiągnienia tego ważnego zamiaru. W czasie, w

którym się ich uwaga pomienionemi przetrząsaniami zatrudniała, spostrzegli, że można było niektóre taxy nader wielkiey wagi, dla zaspokoienia potrzeb straśliwey woyny nałożone, dziś odwołać, co sprawiło w wiernych W. K. M. ludach radość niezmierną. A tak znikną wielkie procenta brane od pieniędzy w czasach przykrych, które przez parlament dla utrzymania familii W. K. M. i honoru narodowego uchwalane były. Niepotrzeba dziś powiadać kraiowi, że iego monarcha iest dlań naylepszą i naybezpiecznieyszą podporą iego wolności, że świetność tronu przywroci świetność i honor całemu narodowi. Oto są nayważnieysze wypadki długich ostatniego parlamentu posiedzeń. Radosnem na nie spoglądamy uczuciem, że usiłowania nasze wydołały wielkim obowiązkom, i pochlebną karmiemy się nadzieią, że będziem iuż bespiecznie mogli poświęcić się kunsztom, które tak szacowne dla W. K. M. tak tworczemu gieniuszowi poddanych iego przyzwoite są, iż w zewnętrznym handlu i wewnętrznych poprawach w dwoynasob się pomnożą, ponieważ wśrod nawet szczęku oręża nikomu zrownać się niedały i nowe otworzyły źrodła bogactw i potęgi narodu, a przez nie moc nasza stanie się nieodbicie potrzebną dla wspolnego dobra Europy i wszystkich narodow świata. „

Potem Krol Jmć po potwierdzeniu niektórych bilow miał z tronu następuiącą mowę:

" Panowie i Slachta! Gdy publiczne interessa iuż dziś swoy koniec wzięły, osądziłem za rzecz przyzwoitą teraźnieysze posiedzenia parlamentowe ukończyć. Przez cały przeciąg długiey a pełney troskow przytomności tu Waszey pokazywaliście nieodmiennie słuszne uczucia względem ważności podanych Wam zatrudnień. Przedmioty obrad Waszych nadzwyczaynie liczne i ważne były, a ia czułem nayżywszą radość z przekonania, że mądrość środków Waszych przez szczęśliwe skutki doskonale udowodnioną została, gdy przez nie dobro moiego ludu we wszystkich częściach państw moich zostało powiększonem.

Mości Panowie Izby niższey! Choyne ofiary, któreście w rożnych odnogach publicznych potrzeb uczynili, zasługuią na nayżywszą uwagę moią, i szczególnieyszą wdzięczność iestem winien szczodrocie Waszey w tem mi okazaney, żeście moy dom i rząd cywilny od długow uwolnili. Zastanawiaiąc się zaś nad ogromem wydatkow, które nienchronemi były, uspakaiam się atoli, kiedy zwrocę me oko na stan kwitnący rękodzieł, handlu i dochodow naszych, ponieważ te nayprzyiemnieysze i nayoczewistsze dowody przekonywaią mię o wzroście naszych wewnętrznych źrodeł i szczęśliwości kraiu.

Panowie i Slachta! Gdy sądzę za rzecz nieuchronną, ażeby wybor nowego parlamentu nieodwłocznie nastąpił, zamiarem iest przeto moim wydadź rozkazy do rozpuszczenia ninieyszego, a do zwołania nowego. Oznaymuiąc Wam te zamysły moie, nie mogę zamilczeć i ukryć tych uczuciow, z któremi patrzę na każdy krok Wasz od pierwszey chwili zgromadzenia się w tem mieyscu waszego. Bezprzykładne trudności naszego położenia wymagały naywyższych usiłowań, owey mądrości i stałości, którąście pokazali walcząc przeciw zawadom, i szczęśliwie ie zwyciężaiąc. Waszym mądrym i zbawiennym środkom lud moy wszelką ulgę iest winien, którą można było mu zrobić wśrod twardey chłosty Opatrzności. Duch i determinacya ożywiaiąca zawsze obrady wasze, pomoc bezprzykładney odwagi flot i armiiow moich rownie iako i szczere przykładanie ludu moiego postawiły

)2(

mię w ſtanie toczenia szczęśliwie długiey i krwawey woyny, w którą wplątani byliśmy, i chwalebnego oneyże zakończenia. Toż samo obowiązku publicznego uczucie, taż sama troskliwość o dobro kraiu będą i teraz kierować prywatnym charakterem każdego z Was, dla przyśpieszenia i pomnożenia przez wszyſtkie sposoby korzyści pokoiu. Nie będzie zbywać na moich uſiłowaniach i pieczołowitości do utrzymania tych błogosławienſtw, któremi nas ręka Stworcy obdarzyć raczyła, a na dowod, że pomyślność i szczęście wszyſtkich klas moich wiernych poddanych, ieſt iedynym moiem życzeniem, nieuchylę nigdy moiey w tey mierze troskliwości.,,

Lord kanclerz przeczytał potem naſtępuiący Krolewski rozkaz:

Panowie i Slachta! — Jeſt wolą J. K. M. ażeby ten parlament do d. 17 Sierpnia odroczony zoſtał, a potem znowu ſię zgromadził; zaczem ninieyszy parlament ieſt do wtorku d. 17 Sierpnia odroczony.

Miniſtrowie roſſyyski, cesarski, duński, szwedzki i francuzki znaydowali ſię wczoray na parlamencie i słuchali mowy królewskiey.

Gazeta dworska mieści w sobie odezwę królewską względem rozpuszczenia parlamentu. — Naſtępuie potem w gazecie dworskiey odezwa do Szkocyi nakazuiąca wybranie 16 parow państwa. — Daley urzędowne ogłoszenie, że Król Sardyński Emmanuel IV. d. 4 t. m. oddał swoią koronę bratu swoiemu Xciu Aoſty, który pod imieniem Wikt. Emmanuela na tron wſtąpił. — Taż gazeta oznaymuie ieszcze, że miniſter Ottomański w Paryżu otrzymał akt przyſtąpienia do pokoiu zawartego między Królem Jmc W. Brytanii, Rzplitą francuzką, Królem hiszpańskim i Rzplitą batawską.

Nakoniec taż gazeta donosi, że J. K. M. ratyfikował d. 29 Czerwca akt przyſtąpienia Szwecyi do konwencyi petersburskiey d. 17 Czerwca 1801 roku pod isaney.

Dnia wczorayszego Garnerin i kapitan morski angielski Sowden wznieśli ſię w wielkim balonie z ogrodu Ranclagh. Towarzyſtwo piknikowe doſtarczyło koszt w. Wiele osób pierwszego rzędu znaydowało ſię na śniadaniu, gdzie wybornemi winami i owocami częſtowane były. O g dzinie 5 po 9 krotnym wyſtrzale P. Garnerin powoli wzniosł ſię na powietrze, a wiatr proſto go nad Londyn zaniosł, tak że go mieszkańcy wyraźnie rozpoznać mogli. Tym czasem wiatr unosił go tak szybko, że w krotce zniknął zoczu i o 60 mil przy Colcheſter na ziemię ſię spuścił. P. Garnerin doſtał od towarzyſtwa 500 f. szt. (20,000 zł. pol.) a od towarzysza podroży za pozwolenie iechania z nim 200 f. szt. (8,000 zł. pol.) — Półkownik Grenville, prezydent towarzyſtwa piknikowego, odebrał przez sztafetę od kapitana Sowden liſt naſtępuiący:

Z Colcheſter d. 29. Czerwca.

Kochany Grenvillu! Po piękney 3 kwadransowey podroży spuściliśmy ſię w Colcheſter; lecz dla mocnego wiatru spuszczenie to było nader trudne. Możesz sobie wyſtawić, żeśmy iak opętani prędko iechali.

R. K. Sowden.

Wicher narobił wiele szkody w Filadelfii. Rękodzielnia skor P. Pearsona zupełnie od pioruna spłonęła.

Przeszłey soboty towarzyſtwo piknikowe dawało wielką ucztę w ogrodzie Ranclagh. Bal, puszczenie przez P. Garnerina ogniſtego balona nad Tamizą, który ſię na powietrzu zapalił były głownemi rozrywkami. Balon był ozdobiony rozlicznemi faierwerkami, które ſię

wszystkie ieden po drugim na powietrzu zapałały.

Z Ameryki dowiaduiemy się że w Halifaxie odkryto spisek pomiędzy Murzynami, którzy się nad rzeką Staunton zebrać, uzbroić, i panow . wych wyrznąć mieli. Czternastu herszt w i kowala opatruiącego ich spisami aresztowano.

W sobotę węgielny kamień z medalami na nowy budynek portowy w Londynie zakładał lord kanclerz i lord Hawkesbury. Kanclerz udarował robotnikow workiem gwineow. Lord Nelson był wczoray w izbie wyzszey ubrany po turecku.

Zezwolono dla posła naszego w Neapolu P. Drummonda na 1700 f. szt. nadgrody za iego prace około wydobywania i zbierania rękopismow z gruzow w Herkulanum.

Jenerał Toussaint na St. Domingo otrzymał zapewnienie posiadanego przez siebie maiątku. Amerykanie uskarżaią się ciągle na złe obchodzenie się z nimi na St. Domingo.

Fałszywą iest pogłoska, iakoby jenerał Massena miał z 60,000 woyska do Turek się udadz. Lubo Anglia zapewniła przez woynę i pokoy całość Turcyi, nasze iednak dzienniki głosza, że rożne mocarstwa lądowe podzielą między siebie Turcyą europeyską, a W. Sułtana wypędzą do Azyi.

Z Berna d. 25. Czerwca.

Biega pogłoska że stolicą rządu srodkowego przeniesiona będzie do Lucerny lub Zurich.

Dnia 21 b. m. 3 kompanie pierwszego batalionu woyska liniowego, które dotąd stały w kantonach Włoskich, a świeżo od 3 kompanii batalionu pierwszego piechoty lekkiey zastąpione zostały przybyły do Berna. Dnia 22 sztab głowny i 5 kompaniy batalionu drugiego liniowego które tu były, poszły do Lucerny, i z korpusu tego sami tu tylko grenadyerowie pozostali.

Przez wyrok rady małey pod dniem 19 zapadłey obywatel Franciszek, Emil August Daples z Lauzanny nauczyciel francuzkiego ięzyka w wszechnicy Lipskiey iest mianowany tytularnym prefesserem i członkiem korrespondującym akademii Lauzańskiey.

Xżę dziedziczny Meklemburg Strelitz odprawuiący podroż pod imieniem hrabiego Stargard przybył z Koiru d. 21 b. m. do naszego miasta i dotąd tu bawi.

Z Hagi d. 3. Lipca.

Wczoray do Maasland przybył pierwszy statek od flotty o 168 żaglach na połow śledzi wysłaney, która d. 21 Czerwca pod żagle wyszła, i został z okrzykami przyięty od mieszkańcow, którzy przez lat 4 byli pozbawieni tego rodzaiu zarobku. Podług dawnego zwyczaiu przysłano na tychmiast iednę beczkę śledzi naszemu rządowi przez pocztę, za którą pan statku nadgrodę otrzymał.

Z Hawany do Kadyxu przybyła d. 30 Maia fregata Soledat z 3 mill. piastrow w gotowiznie i towarach.

Nasze fregaty Seepard z Arend pod kapitanem Wiggerts wyszły na nowo pod żagle do Smirny, gdzie ich przybycie i pokoy od tamteyszych Hollendrow i innych cudzoziemcow z uroczystościami były obchodzone.

Gazeta harlemska pod artykułem z Paryża donosi co następuie: " Dziennik paryzki mowi, że dzisieysza konstytucya na dniu 18 Brumaire zaprowadzona iest zdolną do przyięcia popraw. Chce wielu stąd wnosic, że będzie na wzor konstytucyi włoskiey odmieniona. Dodaią nadto, że Bonaparte dożywotnim konsulem, Cambaceres W. pieczętarzem, a Lebrun kanclerzem zostaną."

Mowią, że ieszcze wiele domow niemieckich a między innemi hessenkasselski godność elektorską otrzymaią.

Z Berlina d. 6 Lipca.

W przeszłą sobotę po południu, Królestwo Jchmość powrocili do tuteyszego miasta, i udali się do mieszkania letniego w Charlottenburg. — Podobnież powrocili Xiążęta Pruscy Henryk i Wilhelm, bracia Krola Jmc.

Dnia 4 t. m. umarł w tuteyszey stolicy hrabia Karol-Adolf de Brühl, jenerał kawaleryi, i pierwszy guwerner Xiążąt Królewskich, kawaler orderow orła czerwonego i białego &c. doszedł lat 61 życia. Głębokie nauki, i uprzeyma ludzkość, ziednały mu wysoki szacunek, którego chlubnym i wielkim dowodem iest, żal całey familii królewskiey, pochodzący z wczesnego i niespodziewanego iego zgonu.

Z Petersburga d. 10. — 22. Czerwca.

Gazeta dworska dzisieysza zawiera w sobie ukaz Imperatorski, który wyznacza kommissyą do załatwienia ostatecznego sporow między Tatarami i nowo-osiadłemi właścicielami na połwyspie Krymu.

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca odprawiła się w tuteyszym mieście ceremonia poświęcenia kościoła, zwanego Izaakowym, który wewnątrz i zewnątrz marmurem iest wyłożony. Budowa tego kościoła trwała przez lat 34. Fundamenta założone były roku 1768 kiedy zaczęto szczepić naturalną ospę w Rossyi, a poświęcenie iego nastąpiło, kiedy szczepienie ospy krowiey do tegoż kraiu zaczyna bydź wprowadzanym.

Z Paryża d. 28. Czerwca.

Ogłoszono tu następuiący przepis do obchodzenia Swięta 14 Lipca. — Rząd życzy sobie, ażeby obyczaie i cnota pod czas tey uroczystości szczególniey uczczone zostały. W Paryżu w każdey z 12 municypalności ma bydź na dzień 14 Lipca wybrane małżeństwo młodey panienki z młodym mężczyzną, który się dzieły waleczności szczególniey zalecił. Na rok przyszły 1 Vendemiaire, to iest: w dzień nowego republikanckiego roku ma bydź tenże obrządek w głownym mieyscu każdego okręgu odprawiony. Prefektowie i podprefektowie maią z municypalnościami każdego mieysca posagi dla panien obmyślic i fundusze na odprawienie uroczystości małżeńskich. W Paryżu d. 14 Lipca dany będzie na tullierskim terrasie wielki koncert. Pałac rządowy, ogrod tullierski i elizeyskie pola będą illuminowane.

Podpisano minister interessow wewnętrznych.

Chaptal.

D. 14 Lipca wszystkie połbrygady lekkiey piechoty otrzymaią nowe chorągwie.

Stosownie do wyroku konsularnego będzie zaprowadzony popis w 27 dywizyi woyskowey (Piemoncie) ma bydź tam 2000 popisowych wybranych na rok 9 i tyleż na rok 10. Rowna liczba iest przeznaczona dla armii rezerwowey.

W Bordeaux d. 22. Czerwca był wielki uragan i mocne trzesienie ziemi.

Tuteysza pracowalnia miar długości przyznała Panu Burgowi astronomowi wiedeńskiemu 6000 fr. nadgrody za zrobienie naylepszey mappy xiężyca. Jest to naywiększa pomoc, którą astronomia żeglarska mogła otrzymać, gdyż tym sposobem będzie można z dokładnością oznaczać wszystkie długości na morzu.

Traktat ostateczny z Portą, iuż iest zawarty, zatem nie sprawdza się wiadomość o przeznaczeniu woysk francuzkich do Turek. — Jenerał Mulatow Pelage za pokazaniem się eskadry naszey przy Gwadelupie broń złożył, wielu iednak Murzynow dotąd się opiera.

List kommissarza marynarki Bergeuin, do ministra marynarki z Bordeaux d. 20 Czer:

Bryg Karolina przybył z Gwadelupy. Z depeszy iego dowiesz się, żeśmy tę piękną o-

sadę na d. 6 Maia odzyskali. Gdy dywizya admirała Bouvet tam przybyła, prefekt Lescallier będący w Desiade przybył do admiralskiego okrętu. Morze tak było z nawałnione, że ledwo strzelcy i grenadyerowie wylądować mogli; ci pomknęli się wgłąb krain i wezwano Pelage do poddania się, który natychmiast do jenerała Richepanse przybył i woysko czarnych rozpuścił. Kapitan grenadyerow zbliżył się ku twierdzy broniącey miasta Point-à-Petre. Szylwach krzyknął aby się nieważono wchodzić; ale kompania wpadła do miasta i twierdzy, a wszyscy czarni przelęknieni tylną bramą ku domowi Pelage uciekali. Oliwkowy Ignace szef batalionu i Murzyn Polerme dowodzący twierdzą umknęli z 250 Murzynow przez kanał do małey twierdzy Basseterre, gdzie oliwkowy Delgrès dowodził. Gdy ci trzey w uporze trwali kommendant miasta Basseterre oliwkowy Gedeon zapewnił mieszkańcom miasta bezpieczeństwo przeciw powstańcom. Nazaiutrz jenerał Richepanse z resztą woyska wylądował ścigaiąc uciekaiących Murzynow od Point à Petre aż do Basseterre, którzy nękani od naszych grenadyerow wkrótce do swych obowiązków powrocą. Kapitan Carle dowodzący brygiem Karolina donosi, że przy odieżdzie iego z Point à Petre 800 kolorowych odesłano na przewozowe statki, a Pelage iest na okręcie admiralskim strzeżony.

Dnia 29. Czerwca.

Kontra admirał Gantheaume został mianowany prefektem marynarki w Toulonie.

Dnia onegdayszego Bonaparte zabawiał się polowaniem w okolicy St. Cloud, kędy odwiedził zamek, i zalecił, aby go za 2 miesiące ukończono.

Nasz Arcybiskup wydał list pasterski w następuiącey osnowie: "Okrutne rozróżnienia szarpały kościoł, lecz pokazał się człowiek który był pogromem wschodu, zwycięzcą na zachodzie. Pan wybrał go, aby iego przybytek odnowił. Na bitwie pod Marengo ustanowiono przywrocenie zakonu &c.„

Tuteyszy kopersztycharz ob. Audoin zrobił był przed nieiakim czasem obraz jenerała Moreau i posłał go w upominku Arcy Xciu Karolowi. Zrobił potem obraz samegoż Arcy Xcia Karola wystawuiący go w tym momencie gdy punkta przedugodne obbiera i ten opatrzony płaskorzezbą Arcy Xciu posłał, za co od niego pochlebny list otrzymał.

Dziecię bawiące się wieczorem nad brzegiem rzeki przy Pont Neuf w Paryżu, wpadło w głębią i z oczu zniknęło. Dioużant major z 4 półbrygady weteranow narodowych, rzuca się w sukniach w wodę i dziecię żywe wydobywa. Gdy mu nadgrodę ustawą oznaczoną oddać chciano: "kto słyszał (rzecze tonem podziwienia) ażeby nadgradzać człowieka za to, że ocalił życie człowieka,„ i oddalił się.

Z Medyolanu d. 21. Czerwca.

Dzienniki nasze mieszczą list pisany od Króla Jmć Sardyńskiego pod dniem 29 Marca z Kaserty do hrabiego Jana Chrzciciela Guadagni Szambelana w Florencyi, z powodu śmierci Królowey żony swoiey; list ten iest w następuiącey osnowie: Rzecz była godną twoiego serca, dzielić boleść z iednym z twoich przyiacioł. Tak Kochany Janie Chrzcicielu! Bóg chciał abym mu uczynił ofiarę z tego co miałem i mieć mogłem naymilszego w świecie. Znasz skarb iaki utraciłem; był on utworzonym raczey dla nieba i Aniołow, aniżeli tego świata na którym my nędzne prowadziemy życie. Jestem więc wdowcem i sierotą; utraciłem żonę, matkę, przyiaciołkę i naydroższą cząstkę siebie samego. Niech będzie Bóg błogosławiony który mi ią zachował przez przeciąg lat 26 miesięcy 6 i dnia iedengo. Czas niestety zbyt krotki! ale przecież dłuższy nad moie zasługi.

Miałem bolesne ukontentowanie zamknąć te piekne oczy, które iuż więcey nie zwracały się iedynie tylko ku Niebu i mnie; obtarłem iey twarz i ręce, ucałowałem ie, ostatnie swoie weyźrenie ku mnie zwrociła, a potem ku Krucifixowi, i schyliwszy głowę bez konwulsyy i poruszeń, Bogu ducha oddała, a ia żyię abym ią opłakiwał i pełny chęci udania się iak nayprędzey za nią. Małobym był zley przykładow korzystał, gdybym z zupełnym oddaniem się woli Boga nie przyiął tego bicza, ktorym mnie dotknął, lecz żal i boleść niezakończą się nigdy i do grobu ie z sobą poniosę. Bądź zdrow Kochany Janie Chrzcicielu.,,.

Gazety nasze głoszą list następuiący pisany przed hrabiego Cobenzl do ob. Mereschalchi w odpowiedzi na uczynione od ostatniego przełożenia, że niektorzy żołnierze Austryaccy ścigaiąc zbiegłych przeszli granice i zgwałcili kraie naszey Rzpltey. "Obywatelu Ministrze! Doniosę ministrowi J. C. K. M. o czynach o ktorych raczyłeś mnie listem swoim pod d. 8 t. m. uwiadomić. Nie wątpię Obywatelu Ministrze abym posprawdzeniu ich nie miał odebrać zlecenia dadź Ci za dosyć czyniącey odpowiedzi, gdyż wyraźnym iest zamiarem J. C. K. M. aby kraie Rzpltey włoskiey rownie iak wszystkich innych sąsiedzkich mocarstw szanowane były. Chwytam z ukontentowaniem sposobność odnowienia Ci Obywatelu Ministrze zapewnienia o moim wysokim poważaniu. — W Paryżu d. 11 Czerwca 1802 pod. hra. *Cobenzel.*

Woyska francuzkie zupełnie iuż opuściły królestwo Neapolitańskie. Woyska te poszły prosto do Turynu nieprzechodząc przez nasze miasto. Margrabia Mos mianowany ambassadorem Króla Jmć Hiszpańskiego przy dworze Neapolitańskim dnia 21. Maia przybył do Neapolu.

Dowiaduiemy się z Rzymu iż Papież na odprawionym taynym konsystorzu d. 10 b. m. dał kapelusz kardynalski Xiędzu Ruffo, bywszemu Nuncyuszowi Stolicy Swiętey przy dworze Wiedeńskim.

Dziwi nas mocno, mowi dzisiay iedna gazeta Włoska że w Florencyi i całey Toskanii czytamy tak w zagranicznych iak Włoskich gazetach ostre satyry przeciw edyktowi królewskiemu, który w materyi karności kościelney przywraca rzeczy do tego prawie stanu w iakim były przed zaczęciem od nian 1769 roku. Lecz wszystkie artykuły tego edyktu nakazane iuż były od Arcy Xięcia, Wielkiego Xcia Toskańskiego w końcu roku 1793 iak to widzieć można z edyktow wyszłych w tey epoce z drukarni Gaëtana Gambiagi.

Podoba się mowić że przez środek takowy oddano kray pod opiekę Xięży, i że prozno byłoby szukać odtąd w nim sławnych ludzi czasow dawnieyszych; lecz naypewnieyszą iest rzeczą iż większa część tych ludzi, którzy byli zaszczytem Toskanii, żyli pod familią Medicis która z łona swego miała 4 Papieżow i wielu kardynałow i żyła zawsze w nayważnieyszym połączeniu z dworem Rzymskim; z drugiey strony od epoki oswobodzenia tak przechwalonego, Toskania nie wydała ani iednego gieniuszu wyższego rzędu i któregoby można porownać z wielkiemi ludzmi, którzy słynęli wśródku wieku przeszłego.

Z Ratysbony d. 28. Czerwca.

Pozawczoray przybył tu goniec z Paryża, który przywiozł depesze ob. Bacher, a w godzinę potym minister dyrektoryalny Moguncki wyprawił gońca do Aschaffenburga. W ninieyszym rzeczy położeniu z pewnością można twierdzić, że przybycie i wyprawienie tych gońcow ściąga się do interessu wynadgrodzeń i to iest nowym dowodem, że interes ten w krótce pod rozwagę wzietym i ukończonym będzie, iednakowoż liczba ministrow nieprzytomnych na seymie coraz bardziey się powiększa; pozawczoray minister Xcia Saxe Gotha wyiechał, a Xcia Holstein Glukstadt za dni kilka wyiedzie.

Xżę Jmć panuiący Meklenburg Strzelitz na dniu wczorayszym przybył do naszego miasta.

DODATEK

DO Nru. 57.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

W Niedzielę Dnia 18 Lipca 1802.

Wypis z Rękopisma pod tytułem: Kallimach o życiu i obyczaiach Grzegorza z Sanoka arcybiskupa Lwowskiego.

Grzegorz z Sanoka tak z oyca iako i z matki ślachetnego był rodu. Urodził się w Sarmacyi blisko źrodeł Wisły, w nikczemney wiosecce, w którey swe dzieciństwo przepędził. Jeszcze był lat młodzieńskich nie doszedł gdy z oycem do Wiednia poiechał: i tak lat dopiero 12 maiąc na los się puścił, gotowy raczey znosić naytwardsze losu pociski niżeli oycowską surowość, którey gdy ulegać nie mogł, sprzeciwiać się zbrodnią sądził. Popęd młodego wieku iuż do tego, iuż do innego przewodząc go miasta, aż dopiero w Krakowie odetchnąć mu pozwolił. Tu dopiero nieco zabawił, i cały się naukom poświęcił. Wkrotce zważywszy, że prywatne i publiczne sprawy szły w języku niemieckim, udał się do Niemiec za Labę czyli Elbę, gdzie wkrotkim czasie tak dalece w języku niemieckim postąpił, iż trudno było rozeznać, czyli płynniey oyczystym, czyli też obcym tłumaczył się językiem. Tak więc przez lat 5 rożne kraie i miasta zwiedzaiąc, gdy nabrał wysokiego światła, i iuż w uczonym zawodzie celował, żył iedynie z opłaty od uczniow mu dawaney. Gdy się niczego od rodzicow spodziewać nie mogł, w własnych swych rękach znalazł utrzymywania się sposob przepisuiąc xiążki dla uczniow potrzebne, w którey sztuce nader celował; albowiem każdy czyy bądź rękopism naydoskonaley potrafił naśladować. Który to przymiot nadużyty ieżeli kogo na niewywikłalne zaprowadził bezdroża, i wielu o nieszczęście przyprawił, nigdy na Grzegorza zakały nie ściągnął. Miał wrodzoną skłonność do muzyki, do którey od przyrodzenia przeznaczonym bydź się wydał. Albowiem iako w poymowaniu nauk był bystrym, tak w śpiewaniu miał głos wyborny, mocny i wdzięczny, w którym tyleż było powagi, co i gładkości. Tym sposobem wielkiego szacunku u wszystkich nabył, albowiem kogo nauka iego nie mogła zastanowić, muzyka pociągała. I tak zapowrotem do Krakowa biegłość w wyrabianiu głosem naypierwey go zaleciła. To bowiem miasto na ow czas teologow pełne, wszystkie inne nauki w pogardzie miało: iedna tylko muzyka, iakożkolwiek szacowana była ze względu na iey związek z obrządkami kościelnemi. Grzegorzowi między wszystkiemi naywięcey przyznawano, i z tey przyczyny cały Krakow ku sobie pociągnął. Lecz nowa iskierka sławy w krótce go obiaśniła. Zaczął publicznie wykładać skotopaski Wirgila, którego pisarza aż do dni owych nawet z imienia nie znano w Sarmacyi. Ta nowość tak dalece wszystkich zaięła, i iż nie było nikogo cokolwiek nauk świadomego by się do iego słuchalni nie garnął. Wszyscy uczeni iednomyślnie przyznali, że bez iego światła uczonym bydź nie można. Nayprzod więc uważaiąc iak nowsi grammatycy mnostwem reguł zaciemniali młodych dowcipy, przedsięwziął powrocić do natury, i ięzykom tak polskiemu iako i łacińskiemu należytą oddadź okrasą; co z takim zapałem w Krakowie przyięto, że on aczkolwiek ieszcze w naukach wyższych nie zupełnie wydoskonalony, został atoli doktorem nauk pię-

knych mianowany. Po skończeniu Skoropasek wziął się do wykładania ziemiaństwa, ale na nalegania dziedzica Tarnowa i po nadaremnych wymowkach, musiał się synow iego edukacyi podiąć. W czasie więc tey edukacyi wolny czas obrocił na pisanie wierszow, i z nich niektòre wydał. Miedzy temi znayduią się nadgrobki, ktòremi dziada, i stryia wychowańcow swoich do nieśmiertelności przesłał. Rzecz ta aż do owych czasow niezwyczayna tak dalece się podobała, że w krótce potem gdy Krol Władysław umarł, panowie przednieysi zalecili Grzegorzowi, aby grobowiec krolewski napisem przyozdobił. Gdy mu się zaś przykro zdawało bydź oddalonym od grona ludzi uczonych, po zabawieniu przez kilka miesięcy wymogł na Tarnowskim, że wespoł z uczniami do krakowa posłany został: gdzie i przez obfitość xiążek, i obcowanie z mądrymi mogli bydź łatwiey i leniey wydoskonalony mi. Gdy tak więc w Krakowie się bawił, a uczniowie o zacności rodu iego wiele dobrego krolewiczom Władysławowi i Kazimierzowi oopowiedzieli, to sprawiło, że nie tylko zaznaymiony, ale nawet i zaprzyiaźniony z krolewiczami został, od których nadewszystko dla nauki i bystrości dowcipu pokochany został. Ale naybardziey piękność iego pisma ich zadziwiała, czem uderzeni co im tylko na myśl przyszło do przepisywania naszemu krasopisowi poddawali. Los dla innych niestały od niego nigdy czoła swoiego nie zwrocił; ludzie wszystkich stanow uięci iego dowcipem ieszcze tem bardziey dla przyiemności obyczaiow przywięzywali się do niego. Uciekł do niego brat młodszy, którego óyciec poniekąd skąpy dla sknerstwa wydziedziczył. Nigdy nie było większey wcharakterach sprzeczności. W tym naywyższa skromność, obyczaiow nieskażitelność, wstret do występkow z wsze się wydawała W tamtym skłonność do zbytku, zbrodni i niechluystwa tylko się widzieć dawała. Zatrzymał go u siebie przez kilka dni Grzegorz, nie sądząc aby wyrodztwo brata plamiło cnotę iego. W krotce więc podzieliwszy się z nim swoim nabytkiem nie radził mu dowierzać śmieiące mu się szczęściu, którego sprzyianie iest zmienne i nietrwałe. Gdy zaś ieden podziwienie swoie okazywał, że z iednego oyca tak są odmienni bracia, odpowiedział Grzegorz, że iedenże krzak wydaie ciernie i rożą!

(Reszta potem.)

DONIESIENIA.

Przez Magistrat Policyiny Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, podaie się ninieyszym do powszechney wiadomości iż ponieważ tuteyszy piekarz Franciszek Trzaska, dnia 2 miesiąca Lipca i r. b. w pieczeniu i sprzedawaniu Chleba to wykroczenie powtornie dopełnił, że namocy wysokiego gubernialnego dekretu pod d. 12 *Grudnia roku* 1800, *do liczby* 19116 *zapadłego karę klassy drugiey na siebie sprawiedliwie ściągnął. Azatem ta kara na niego w dniu dzisieyszym rozciągniona zostala, do kassy mieyskiey ryńskich* 10 *zapłaci, i iego ukaranie Gazetą ogłasza się.*

F. Lichocki P. mp. Z C. K. Magistratu Politycznego Krak: Dnia 3 Lipca 1802 roku.

Jan Kanty Michinski, protokolista.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Ur. Janowi i Katarzynie z Boguckich Zegeny małżonkom, że Urodzony Paweł i Franciszka Boguckie małżonki u sądow tych przeciwko nim i Janowi Ryszkowskiemu w sprawie zapłacenia summy 149 *czer: zł.* 9 *zł. pol. z prowizyą, żałobę na nich podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.*

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się im patrona tuteyszego Obniskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowił, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się: i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w 90 *dniach excypowali, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do obroney swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia* 22. *Kwietnia* 1802.

Gołaszewski.
Wodzga.
Wrabetz.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey.
Dostenberg.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa, podaie do wiadomości: iż rzeczy ruchome po zbiegłym Janie Libickim pozoſtałe, iako to: towar mydlarski, ſtolarszczyzna, i sprzęty rożne dnia 17 Lipca r. b. o godzinie 9 zrana w kamienicy Nr. 544 na Floryańskiey ulicy przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Wszyscy zatym chcący sobie te rzeczy nabyć, maią ſię na zwyż wyrażonym terminie, i mieyscu znaydowac. Dan w krakowie dnia 8 Lipca 1802.

J. Gellinek.
Łodzinski.
Pohlberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Hohn.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa podaie do wiadomości, iż rzeczy ruchome po śmierci Szymona Kuchcińskiego pozoſtałe, iako to: mosiądz, miedz, żelazo, suknie i sprzęty domowe na dniu 19 Lipca r. b. o godzinie 10 zrana w kamienicy w Ulicy S. Mikołaia pod Nrem 640 ſtoiącey przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawana będą.

Wszyscy zatem chcący sobie te rzeczy nabydź, maią ſię na zwyż wyrazonym terminie i mieyscu znaydowac. Dan w Krakowie d. 22 Czerwca 1802.

J. Gellinek.
Łodzińki.
Pohlberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.
Hohn.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa podaie do wiadomości, iż nie pierwsza połowa p dług omylnie wydanego edyktu dnia 18 Czerwca r. b. ale druga połowa urzędownie na 2239 zł. ryn. 22 ½ kr. oszacowana, kamienicy Zakulskich tu w Krakowie na ulicy Grodzkiey pod Nrem 38 sytuowaney Jmc Pani Maryanny Zakulskiey teraźnieyszey Michałczewskiey własney, iako to pierwsze piętro całe, trzecie piętro całe, 2 małe piwnice pod sienią i sklepikiem i połowę ſtrychu od ulicy Grodzkiey przez publiczną licytacyą na terminie iuż w pierwszym Edykcie wyznaczonym, to ieſt dnia 21 Lipca r. b. o godzinie 10 ranney tu na Ratuszu pod naſtępuiącemi warunkami, iuż w pierwszym edykcie wyrażonemi to ieſt.

1mo Iż każdy licitant przed licytacyą, dzieſiątą część szacunku tytułem Zakładu delegowaney kommiſſyi złożyć, i 2do resztuiącą zaś summę kupna, odtrąciwszy tylko wyderkafy na teyże połowie kamienicy zoſtaiące, w przeciagu 14 dni od aktu licytacyi do depozytu tuteyszego pod oſtrością prawa złożyć obowiązanym będzie więcey, daiącemu sprzedana będzie.

Wszyscy zatym wierzyciele hypothekę maiacy, którzy iakie pretensye przeciwko tey drugiey połowie kamienicy mieć sądzą, zapozywaią ſię pod rygorem iuż w pierwszym Edykcie wyrażonym, to ieſt aby nie czekaiąc osobnego zapozwania w tym dniu ſtawsiąc prawa swoie wykazali, gdyż w przeciwnym razie żadnego prawa więcey ani do tey połowy kamienicy ani do iey kupiciela mieć nie będą mogli, ale swoiego zadosyć uczynienia z ceny sprzedarży albo z inney subſtancyi swego dłużnika poszukiwać powini będą.

Dan w Krakowie dnia 8 Lipca 1802.

J. Gellinek.
Łodziński.
F. Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Hohn.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa podaie do wiadomości, iż dwie Kamienice po ś. p. Filipie Walterze de Kronek pozoſtałe, w wydziale II. pod Nrem: 85 i 86, w ulicy Długiey ſtoiące, urzędownie na 2943 ryn: 35 kr: oszacowane, (gdyż pierwszy termin licytacyi dla nieprzytomności kupcow upłynął) dnia 20 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacyą tu na Ratuszu więcey daiącemu, za gotowe pieniądze sprzedawane będą, i więcey podaiącemu według §. 436 K. S. należy, ażeby długi te kamienicę ciążące, ieżeliby wierzyciele przed ułożonym wypowiedzeniem długu zapłacenia akceptowac nie chcieli, względnie na szacunek na ſiebie przyiąc. — Wszyscy zatym wierzyciele, ktorzyby iakowe

pretensye do wzwyż wyrażonych kamienic, czyli to prawem długu, czyli też z dziedzictwa wynikaiące mieli, aby swoie prawa im służące wykazali, rownie na naznaczonym czasie, mieyscu znaydować, i swoie prawa okazać powinni, gdyż inaczey wzwyż naznaczony termin uchybiwszy, żadnego prawa więcey ani przeciwko tych kamienic, ani ich nabywcow mieć nie będą. W Krakowie 19 Czerwca 1802.

J. Gellinek.
Łodziński.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Hohn.

Wiadomość o używaniu Spirytusu Mydlanego za pozwoleniem Prześ. C. K. Gubernium zachodniey Galicyi Fabrykowanego.

1) Wywabia ten spirytus wszystkie plamy na suknie lub materyi z tłustości, dziegciu, smoły i mazi napuściwszy niem plamy, i pierąc tak długo, wodą czystą miętką, aż spirytus zewszyſtkiem wyydzie.

2) Można onego także używać do golenia i umywania się, ponieważ mieszany z wodą letnią miętką daie piane naypięknieyszą, i zrobi powtore ciało piękne, czyſte i dolikatne wlawszy kilka kropel w wodę do umywania ſię.

3) Czwarta część spirytusu tegoż zmięszana z trzema częściami wody czyſtey ieſt sposób naylepszy do chędożenia obrazow lub portretow, lecz obmywawszy one czyſto, dopoty chuſtką białą płocienną obcierać trzeba, dopoki ze wszyſtkim nie wyschną.

4) Spirytus ten także goi wszyſtkie puchliżny i siniaki z uderzenia albo ztłuczenia ſię pochodzące, kiedy członek skaleczony nim ſię myie, i chuſtka płocienna w onym maczana tak długo ſię przykłada, aż boleść wcale uſtaie.

5) Także on ieſt naylepszem lekarſtwem na ręce od mrozu spuchnięte, alba napękane, kiedy sobie kto tym spirytuszem co rano i wieczor ręce dobrze zaciera.

6) Gdy ten spirytus nie tylko członki wzmacia, lecz i rozpędzania i ulżenia boleści moc posiada, mozna iego na rany, leiąc kilka kropel w one, na łamanie kości, kurcz i romatyzm z naylepszym skutkiem używać smaruiąc członek cierpiący boleść spirytusem tym, i wystrzegaiąc ſię wiatru. Podobnież rozpędza wszelką puchlinę, i członki podwoyne ukazuiące ſię zmięszany z wodą do kąpieli używać ſię maiącą. Czyni także ulgę w boleści zębow i goi wszelkie guzy.

Doſtanie tego spirytusu u JPana Józefa Jerzego Traſslera Drukarza i Księgarza mieszkaiącego na ulicy Grodzkiey pod Nrem 229.

W flaszkach połkwartowych po zł. ryń. 1 kr. 8, w kwaterkowych po kr. 34 w półkwaterkowych po 17 kr. Kto razem bierze za zł. ryń. 10 ma sobie przyznane 10 od ſta rabatu.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey ozaymuią tym Edyktem JPanu Michałowi Szydłowskiemu, że Urodzony Józef Suski, u sądow tych przeciwko niemu i Ur: Ignacemu Jazwińskiemu zapłacenia summy 332 czer. zł. 11 zł. pol. w złocie winney c. s. c. żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał ſię.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie on zoſtaie, lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie ſię, iemu patrona tuteyszego Kretowicza z iego szkodą i iego kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie ſię i ukończony zoſtanie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaia ſię, ażeby w czaſie przyzwoitym to ieſt: w 90 dniach sam ſię ſtawił, albo ieżeli ma iakie prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego Sądom tym wymienił i podług przepisow tych środkow prawa używał, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie d. 24. Marca 1802.

Gołaſzewski.
Wrabetz.
Münch.

Z Radz C. K. sądow Szlacheckich Lubelskie Galicyi Zachodniey.
Sahaneck.

(Przy tey Gazecie znayduie ſię drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 57.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 18. Lipca 1802.

DONIESIENIA.

KOMMISSYA WSPOLNA.

Przez Nayiaśnieysze Dwory dwa Cesarskie i Krolewsko - Pruski do upadłych sześciu bankow, to iest: UUr. Piotra Teppera, Karola Schultza, Fryderyka Cabrita, Prota Potockiego, Macieia Łyszkiewicza, i Dawida Heyzlera wyznaczona. — W ukończeniu Massy po niegdy Ur. Piotrze z Fergussonow Tepperze, bankierze Warszawskim, dla wiadomości wszystkich wierzycieli rożne pretensye dekretami Sądu swey Kommissyi przyznane do teyże Massy maiących, następuiące wydaie obwieszczenie:

MASSA TEPPEROWSKA.

Była winna.	Czer: Zł:	Z.	G
1mo. Kredytorom hypotekowanym na Falentach, Gołkowie, Deraźni -	5,565	14	
2do. Kredytorom na possessyach mieyskich hypotekowanym - - - - -	4,100		
3tio Sukcessorom Deyblowskim na summach, iako to: u JWW. Stan: Sołtana na czer: zł. 1,000. Kaietana Sołtyka na czer: zł. 1,000. Seweryna Rzewuskiego na czer: zł: 855 zł: 12. Xiężny Radziwiłłowey Miecznikowey Litt: na czer: zł: 254 zł: 5 gr: 15 i W. Macieia Sołtyka na czer: zł: 108 hypotekowawanym - - - - - -	2,279	1	
4to. Rożnym falcydyynym wierzycielom - - -	3,276,365	16	13
Summę - -	3,288,310	12	13

Miała Fundusze.	Czer: Zł:	Z.	G.
1mo. w Dobrach ziemskich Falentach, Gołkowie, Deraźni po odtrąceniu summ po - jezuickich, excepto Młocin i Radziwiłłowa -	181,033	18	29
2do. Possessye mieyskie w Warszawie - - - -	47,246	8	25
3tio. Mobilia sprzedane za summę - - - - - -	10,863	9	19½
4to. Intraty Dobr mieyskich i ziemskich aż do sprzedaży onych dołączaiąc spodziewane remanenta od 1 Stycznia do 1 Lipca 1802 z Deraźni i Radziwiłłowa	26,565	9	18
5to. Pożyczki w roku 1794 z procentem - - - -	32,510	13	22
6to. Activa zrealizowane w summie - - - - - -	166,460	13	5
W którey realizacyi od Massy Schultzowskiey Dobra Radziwiłłow i Młociny, a od Tomatysa sukcessorow części w Cudnowszczyznie są przyięte.			
7mo. w Reconnoissancach 3 Dworow z prowizyami do 1 Lipca 1802 obrachowanemi - - - - - - -	407,362	16	
8vo. Activa nie wywindykowane - - - - - -	534,392		2
Ogolnie - -	1,406,435	14	10½

Zostaie dłużna.	Czer: Zł:	Z.	G.
Lecz utraciwszy w rewolucyą część gotowizny, oraz wydawszy na expens gruntową, restauracyą Dobr, allewiacyą w czasie nieurodzaiu, niemniey na zaspokoienie summ hypotekowanych, iako i wexlowych w kursie 10, 12, 18, za sto, i inne expensa Kommissyi, tudziesz przyiąwszy od debitorow w 22 za sto wpłynione summy falcydyyne, ogolnie czer: zł: 1,020,084 zł: 15 gr. 3 czyniące, a zaś zostawiwszy przy Gołkowie, Falentach, possessyach mieyskich Warszawskich, iuż odprzedanych, oraz przy Deraźni nie odprzedadaney długi hypotekowane, pozostaie ieszcze dłużna.	2,250,281	1	10
Summę - - -	2,250,281	1	10

Ma na to:	Czer: Zł:	Z.	G.
1mo. W rożnych kassach po zostawieniu na expens 40,000 zł: pol: - - -	47,438	8	
2do. Dobra Deraźnia in pretio - - - - - - -	106,516	4	17
Radziwiłłow od Massy Schultza za dług przyięty po odtrąceniu summ hypotekowanych in pretio -	61,456	4	3
3tio. Pożyczkę resztuiącą z prowizyą do 31go Marca 1802 - - - - - -	33,482	13	22
4to. Recconnoissance z prowizyą do 1 Lipca 1802 roku - - - - - - -	407,362	16	
5to. Activa pewne - - -	201,398	10	29
6to. — wątpliwe - -	216,318	11	11
7mo. — złe - - - -	116,174	16	2
8vo. Kollokacyą na Wielkim Piecu, i innych dzielnicach od Tomatysa przyiętą - - - - - - -	12,433	1	16
9no. w Remanentach z dobr Radziwiłłowa i Deraźni	1,000		
Wynoszące Summę	1,204,081	10	10

Ktore to Fundusze pozostałym Wierzycielom należne, na 4 klassy, to iest: 1) Na gotowiznę i reconnoissances. 2) Na dobra z prowentami od d. 1 Lipca roku 1802 i Activa dobre z prowizyą do tegoż dnia obrachowaną. 3) Na Activa wątpliwe z prowizyą także do tegoż dnia obrachowaną. 4) Na Activa za złe uważane, i inne od niepodległych Jurysdykcyy Kommissyi przypadłe, stosownie do prawideł przez swą Kommissyą przedsięwziętych, i iuż w innych massach zachowanych podzieliwszy, wzywa wszystkich Wierzycieli teyże massy, ażeby się sami, lub przez swoich pełnomocnikow, specyalną plenipotencyą do tego przedmiotu opatrzonych, zaczynaiąc od 1go Lipca r. b. w swey Kommissyi z dokumentami likwidowanemi stawili, i przeznaczone dla każdego podług powyższey klassyfikacyi Schedy, wraz z dołączoną przy każdey schedzie rekwizycyą do Rządow i Sądow przyzwoitych o exekucyą odebrali. Albowiem ieżeli się od d. 1go Lipca do 1go Października roku bieżącego w Kommissyi swoiey przez siebie, lub przez swoich specyalnych plenipotentow nie zgłoszą, tedy Kommissya takowe ich schedy z funduszami w nich wyrażonem do depozytow Rządow i Sądow przyzwoitych przesłać, i tamże złożyć one oświadcza. Niemniey względem Status Activi uwiadomia Kommissya, iż sprawy z sukcessorami Xcia Hieronima Radziwiłła, o summę czer: zł: 9,700 i z przeszłemi dziedzicami Gołkowa, o summę czer: zł: 2,167 zł: 6 ieszcze ukończone nie są, po których ukończeniu, ieżeli dekreta pomyślne wypadną, summy przysądzone do przyzwoitey Status Activi klassy się dołożą. Rownie uwiadomia Kommissya kredytorow, iż w interessie wzaiemnego obrachunku z skarbem Nayiaś: Imperatora wszech Rossyi, wysłany przez reprezentantow JW. Alexander Potocki za zezwoleniem Kommissyi, teraz go aktualnie w Petersburgu traktuie. Skutek tey negocyacyi stanu massy pogorszyć nie może, ieżeliby go iednak Active lub Passive polepszył, Kommissya podług okoliczności zmiany tey przy schedach kollokacyynych zachować nieomieszka. Nakoniec pretensya banku Berlińskiego o rewikcyą za massę Kabrytowską nie będąc ieszcze wyiaśnioną, ale podług rezolucyi pod dniem 24 miesiąca Kwietnia r. b. będąc do Sądowości odesłana, gdy sądownie udecydowaną zostanie, Kommissya to, co temuż może przyznanym będzie, ad Statum Passivum dołoży. Które to Obwieszczenie, chcąc aby każdego interessowanego doszło wiadomość, one nie tylko w Gazetach kraiowych umieścić, ale nadto celem publikacyi, takowe do Rządow gubernialnych Rossyyskich, Sądow

szlacheckich Galicyyskich, i Regency Krolewsko-Pruskich, kancellaryi swey rozesłać poleca. Działo się w Warszawie na sessyi Kommissyi, dnia 1 Maia roku 1802.

Raczyński. (L.S.) *W. Lalewicz S.K.B.* regent.

Z Ces. Król. kraiowego Gubernium na Galicyą zachodnią.

Dnia 9 Sierpnia r. b. puszczony będzie w Ces. Król. Gubernium na Galicyą zachodnią w Krakowie liwerunek wszystkich, iakiekolwiek imię maiących skarbowo-drukarskich i z tym połączonych introligatorskich robot, wyiąwszy xiążki szkolne normalne i łacinskie, dla C. K. Gubernium, dla C. K. Appellacyi, i C. K. sądów szlacheckich w Krakowie i Lublinie, dla Buchalteryi prowincyonalno-rządowey, dla kassy główney, dla kassy banko-cetlowey, dla administracyów ceł, tabaki i stępla, i administracyi mięsa koszernego, dla administracyi dóbr rządowych, Dyrekcyi kraiowo-budowniczego, urzędu mienniczo-probiernego, dla urzędu fiskalnego, Dyrekcyi Policyi, urzędu jeneralnego taxalnego, i dla sądów kryminalnych w Krakowie, Lublinie i Sandomierzu, nakoniec dla wszystkich urzędów Cyrkularnych i Dyrekcyi powiatowey Olkuszowskiey, na lat trzy od 1go Grudnia 1802, aż do ostatniego Listopada 1805 owemu, który roboty te w cenie naytańszey dostarczać zobowiąże się.

Ceny wywołania są:

I. W przypadku gdy urzędy i instancye same papieru dostarczą.

a) *na ordynaryynym drukowym papierze ryza po* Ryń. 2 kr. 30.
b) *na kleiowym papierze ryza po* . . . 3 — —
c) *na papierze medyan ryza po* . . . — 4 — —
d) *na papierze rygałowym ryza po* . . . — 7 — —
e) *na papierze superrygałowym ryza po* . . — 12 — —
f) *na papierze imperyał ryza po* . . . — 15 — —

II. W przypadku zaś gdy liwerant sam papier do tego dostarczy.

a) *za ryzę ordynaryynego drukowego papieru po* $275\frac{1}{2}$ □ *cali Ryń.* 4 *kr.* 24.
b) *za ryzę ordynaryynego kleiowego papieru po* $275\frac{1}{2}$ □ *cali* — 5 — 30.
c) *za ryzę medyan papieru po* $338\frac{1}{2}$ □ *cali* . . . — 11 — —
d) *za ryzę rygałowego papieru po* $425\frac{1}{2}$ □ *cali* . . — 17 — 36.
e) *za ryzę supperrygałowego papieru po* $476\frac{3}{8}$ □ *cali* . — 23 — 6.
f) *na koniec za ryzę imperyał papieru po* $584\frac{1}{2}$ *cali* . — 28 — 36.

Wreszcie ma się każdy na licytacyą przychodzący w wadium gotowych pieniędzy przed licytacyą zaliczyć się maiących 2000 ryńskich, iako 10 procentow rocznego circiter zarobku, opatrzyć, które owym licytantom natychmiast po zakończoney licytacyi wrócone będą, którzy nie na lepsze podanie wyrzekli, tym zaś którzy naylepiey podali, takowe pieniądze po zezwolonym licytacyynym resultacie i utwierdzonym kontrakcie przez rząd kraiowy, w summę kaucyi zaliczoney bydź maiącey wrachowane, lub po złożeniu kaucyi wrocone będą, przeciwnie zaś, gdyby kontrakent od dzierżawy zalicytowaney przed zawarciem kontraktu odstąpić miał, takowe pieniądze na rzecz skarbu poydą. — W Krakowie dnia 26 Marca 1802.

Antoni Lużan.

Ponieważ Licytacyia na dzień 12 Kwietnia na zaarędowanie na 3 lata lubelskiego mieyskiego pomieszkania bezskutecznie była wypisana; więc na mocy wysokiego rozporządzenia Gubernialnego dd. 19 t. m. Nr 11718 niniejszym nowa na dzień 19 przyszłego miesiąca Lipca o godzinie 9 przed południem wypisuie się licytacyia. Cena fiskalna iest iak dawniey 118 ryń.; maiący tedy ochotę toż pomieszkanie zaarendować maią się na dniu i godzinie wzwyż wymienioney w tuteyszem ratuszu stawić, gdzie taż licytacyia będzie odprawiona i vadium 10 procentowem bydź opatrzonemi. W Lublinie dnia 28 Czerwca 1802

Schmelc, stara cyrkularny.

C. K. *sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey* oznaymuią tym Edyktem JWW. *Franciszkowi i Stanisławowi braciom, tudzież Pawłowi i Józefowi Franciszkowi synom hrabiom Bielinskim, że JOO. Michał Dominik i Jakób Xiążęta Radziwiłły bracia, u sądow tych w sprawie o 633,333 zł. pol. żałobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.*

)2(

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Ur. Moraczewskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukonczony zostanie; oni przeto Edyktem nineyszym tym końcem upominaią się, ażeby wczasie przyzwoitym to iest w 90 dniach sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych srzódków prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisac byli winni. Dan w Lublinie dnia 11. *Maia* 1802.

Goławzewski.
Brożowski.
Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem JO. Franciszkowi Xciu Sapieha, JJWW. Karolinie Sołtykowy, Annie Potocki, Emilii Jelski, Maryannie Puzyninie, Stanisławowi Sołtykowi, i Janowi Maysnerowi, — że Ur. Katarzyna Gruszczyńska, u sądow tych w sprawie o zapłacenie summy 10,000 zł pol. c. s. c. żałobę na nich podała, i o pomoc sądu dopraszała się.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się im patrona tuteyszego Ur. Fiedorowicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukonczony zostanie; oni przeto Edyktem nineyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w 90 dniach sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych srodkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodnosc z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 5. Maia 1802 roku.

Goławzewski.
Brożowski.
Purtscher.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lublskich Gal. Zachod.
Sahaneck.

Magistrat Miasta C. K. Kazimierzu przy Krakowie nineyszym Edyktem żydow Herszli Szczekocińskiemu zwanemu oznaymuie, że zastępca massy krydalney żydow Janiela Gomplowicza i Peysaka Jakubowicza JP. Jacek Bienkiewicz u sądu tego magistratualnego o summę zł. pol. 543 *gro.* 18 *z prowizyą i kosztem prawnym, żałobę na niego podał i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.*

Gdy zaś magistrat tuteyszy nie maiąc wiadomości, gdzie obżałowany zostaie lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż JP. adwokata tuteyszego Karola Kreyczyka z iego szkodą, i iego kosztem zastępcą postanowił, z którem process ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się, i ukonczony będzie; obżałowany przeto Edyktem nineyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 3go miesiąca Sierpnia r. b. o godzinie 9 ranney do odpowiedzi w tuteyszym magistratualnym sądzie sam stanął, albo ieżeli iakie dowody prawa swego ma, te JP. zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisow tych śrzódkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać byłby winien. — Dan na sessyi Magistratu Miasta Kazimierza dnia 16 *Czerwca* 1802 *roku.*

Jan Dobrzanski, prezes.
Szczepan Dunicz.
M. Mączeński.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.
Adam Ekielski, syndyk.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Gallicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Xciu Stanisławowi Poniatowskiemu, że Józefa z Oliżarow Borkowska wdowa maiątku po ś. p. Jerzym Borkowskim mężu swoim Pani dożywotnia u Sądow tych — o złożenie summy 5,000 zł. ryń. końcem popierania sprawy względem ustanowienia granic między dobrami Zorawice i Krowia góra z dobrami Skrzypaczowice wniesioney, — załobę na niego podała, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Stanisławowi Poniatowskiemu adwokata tuteyszego Billewicza, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby d. 18 Sierpnia r. b. sam w sądach tuteyszych stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.
Józef de Cronenfels.
W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakówskich Galicyi Zachódniey.
W Krakowie dnia 11. Maia 1802.

Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wzywaią Edyktem ninieyszym Panią Barbarę Dębicką: ażeby w przeciągu 6 miesięcy deklaracyą swoię względem obięcia z dobrodzieystwem prawa i inwentarza maiątku po ś. p. Wicie Modeście Dębickim pozostałego tym pewniey podała, gdyż inaczey toż dziedzictwo owym, którym podług prawa należyć się będzie, przysądzone zostanie. W Krakowie dnia 1. Maia 1802.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

Elsner.

Z Strony Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, wszystkim komu o tym wiedzieć należy wiadomo czyni się, że do maiątku wszelkiego ruchomego i nieruchomego po śmierci Szymona Kuchcińskiego rzeźnika i mieszczanina tuteyszego, zostałego, w tey prowincyi znayduiącego się, zbieg wierzycielow otwartym został. — Wszyscy przeto w ogole wierzyciele, którzy do roszczenia przeciw zadłużoney massie rzeczonego Szymona Kuchcińskiego pretensyi prawo iakie mieć sądzą, ninieyszemi tym końcem zapozywaią się, ażeby do dnia 6 Sierpnia 1802 godziny 10 ranney pretensye swoie przez podawane w sposobie processu ordynaryynego iako ustanowionemu w osobie adwokata tuteyszego P. Antoniego Kłossowskiego kuratora teyże zadłużoney massy prożby przed sądami magistratu tuteyszego, tym pewniey wyznali i w tey prożbie nie tylko żałoby swoiey rzetelność ale nadto prawo mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź pragną mocno udowodnili, gdyż po upłynieniu rzeczonego terminu nikt więcey słuchanym nie będzie, i owszem tym którzy w spomnionym ciągu czasu swoich pretensyi sądowi nie oznaymią, takowegoż ogólnego zadłużonego maiątku, nieruchomego i ruchomego w tey prowincyi znayduiącego się iaki teraz iest i na przyszłość okazać się może i ile przez oświadczaiących się wierzycieli uszczuplonym zostanie, zgoła bez wszelkiego wyłączenia takowe likwidowanie, chociażby im nawet, prawo wynadgrodzenia służyło, albo chociażby też rzecz iakową, prawem posiadłości z teyże massy windykować im należało, albo chociażby nakoniec, rzetelność żałoby swey przez zastaw lub chypotekę ostrzeżoną mieć sobie wykazali, tak dalece zabronione będzie, iż podobni, wierzyciele gdyby w zadłużoney massie winni byli nie wchodząc w to: iż im się prawo wynadgrodzenia, zastawu własności, lub chypoteki należy, dług massie należny zapłacić obowiązanymi i przymuszonymi będą.

Mimo tego przeznacza się wszystkim wierzycielom dzień 6 Sierpnia 1802 godzina 10 ranna tym celem, ażeby stawiwszy się albo osobiście, albo przez siebie umocowanych peł-

nomocnikow Piotra Jędrzeiowskiego za kuratora dóbr tym czasowo ustanowionego albo potwierdzili, albo innego ustanowili, tudzież deputacyą kredytorow obrali, i nakońcu władzcę teyże deputacyi wierzycielow iako i kuratora dóbr ograniczyli, w przypadku zaś przeciwnym, gdyby w dniu przeznaczonym nikt z wierzycielow pomienioney massy nie stawił się, C.K. sąd Magistratualny Krakowski, tak kuratora dóbr, iako i deputatow aczby lecz i z niebespieczeństwem niestawiaiących wierzycieli obierze i ich władzcą oznaczy.

Stosownie więc do tego obwieszczenia każdy z wierzycieli rządzic i szkody strzedź się ma, tak bowiem opiewaią tuteysze kraiowe prawa. W Krakowie d. 22. Czerwca 1802.

J. Gellinek.
Łodziński.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Hohn.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Jozefowi Rylskiemu, że Konstancya z Pohutyńskich Białomska u Sądow tych o odstąpienie częś i Dobr Mosteczki czyli Mostk wraz z daniem rachu ku, żałobę na niego podała i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obż łowany zost ie, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Jozefowi Rylskiemu adwokata tuteyszego Bełdowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych srzodków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. Praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 11. Maia 1802.
Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem JW. Xaweremu Hrabi Branickiemu iako małoletniego Władysława Hrabi Branickiego Oycu, że Ur. Wincenty Wysocki, u Sądow tych w sprawie o zapłacenie summy 3789 zł. pol c. s. c. żałobę na niego podał i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu Patrona tuteyszego Chylińskiego O. P. D. z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznio się i ukończony zostanie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest: na dzień 29 Sierpnia 1802 sam się stawił, albo ieżeli ma prawa swoge dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienił i podług przepisu tych srodkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samby sobie, przypisać był winien.—Dan w Lublinie d. 23 Marca 1802 roku.

Gołaszewski.
Wydzga.
Gruszecki.

Z Rady C.K. Sądów Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Sahaneck.

C. K sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Ur. Piotrowi Borzęckiemu i Ignacemu Laszczyńskiemu, że Ur. Ludwika z Brzęckich Dąbowska przeciw Wincentemu Cioplińskiemu, Piotrowi Borzęckiemu, Ignacemu La-

szczyńskiemu, Felicyanowi Szeliwskiemu, Woyciechowi Rogalińskiemu, Stefanowi Dębowskiemu, Tadeuszowi Dębowskiemu, Woyciechowi Las ckiemu i Antoniemu Gep pertowi u sąd w tyeh w sprawie o zapłacenie summy całey 72 180 zł. pol. 2 gr c. s. c. żałobę na nich podała i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga doprasza się.

Gdy zas sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy weale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego P. Izdebskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się azeby w czasie przyzwoitem to iest w dniach 90 exzypowali albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali które do obrony swey sprawey za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. Praw samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie d. 19. Maia 1802.

Gołaszewski.
Hrabetz.
Gruszecki.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem JO Franciszkowi Xięciu Sapieha, JWW Karolinie Sołtykowey, Annie Potockiey, Emilii Jelskiey Maryannie Puzyninie, Stanisławowi Sołtykowi i Janowi Meyznerowi, że Ur. Katarz na Gruszczyńska, u Sądow tych, w sprawie zapłacenia summy 566 czerw. zł: c. s. c. żałobę na nich podała i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga doprasza się.

Gdy zas Sądy te, niemaiąc wiadomości, gdzie oni zostaią lub czy weale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Ur. Fiedorowicza, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proceſs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest: w 90 dniach sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, ktore do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. Praw samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 5 Maia 1802.

Gołaſzewski.
Brożowski.
Gruszecki

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Sahaneck.

Przez C. K. Sąd ślachecki Lubelski Gallicyi Zachodniey mocą niniejszego Edyktu wszystkim tym, do ktorych należy, wiadomo się czyni: że od Sądu pozwolono iest, aby do ogolnie wszystkich w Galicyi Zachodniey leżący h tak ruchomych iako i nieruchomych Dobr Ur. Jozefa Nowickiego własnych zbieg wierzycielow był otwarty, niniejszemi przeto wszyscy, ktorzyby iąkiekolwiek naprzeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli obwieszczaią się ażeby aż do dnia 24 Sierpnia 1802 pretensyi swoiey przez wytoczenie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie tuteyszego adwokata Filipa Obniskiego kuratora massy konkursowey do tuteyszego Sądu ślacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nietylko rzetelność swoiey pretensyi ale tez i prawo, mocą ktorego w tey lub owey klassie umieszczonemi byłż żądaią okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt więcey słuchany nie będzie i ci, ktorzy do tego czasu z pretensyami swemi do sądu nienadgłoszą się od wszystkich rzeczonego dłużnika w cyrkule znayduiących się dobr bez żadnego wyięcia oddaleni zostaną chociażby im lub prawo do wspolnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z massy domagać się mogli lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchome do dłużnika należący zabezpieczona była, tak dalece, iż takowi wierzyciele gdyby massie winni byli mimo tego, iż im prawo do nagrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mo

gło dług zapłacic powinni będą. A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w rozdziale 9, 86 obranie administratora massy tudzież deputacyi wierzycielow nakazane iest przeto wszystkich wierzycielow na dzień 27 Sierpnia 1802 o godzinie 9 zrana do tuteyszego C. K. Sądu slacheckiego tym napomnieniem zwołuie się, im tego samego dnia tym czasowie ustanowiony administrator massy, lub potwierdzonym, lub tez inny obranym podobnie też i deputacya wierzycielow, do którey iednak nikt iak tylko wierzyciel tey samey massy zdolnym bydź ma, oraz zaś przepisy, podług których dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi massy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełnić powinien ustanowione będą, przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczey podług § 93 Zbioru sądowego na ich niebezpieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego Sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić i szkody unikać gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustawionych praw przepis zachodzi.—Dan w Lublinie d. 18 Maia 1802.

Gołaszewski.
Purtscher.
Gruszecki. Z Rady C. K. Sądow Slach: Lubel: Galicyi Zachodniey.
Sahaneck.

C K. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuię tym Edyktem Ur. Kazmierzowi Roszkowskiemu, że adwokat Janiszewski kurator massy sukcessyonalney po Koietanie Przyłuskim pozostałey zastępca u sądow tych w sprawie przez Maryannę Radzieiowską o 2750 p. z. pko. massie wprowadzoney, załobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga doprasza się

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomosci, gdzie on zostaie lub czy weale w C. K. Kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu patrona tuteyszego Reinbergiera, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: azeby w czasie przyzwoitym to iest: w 90 dniach deklarował się albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądam tym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodnosc z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C.K. Praw, samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 19. Maia 1802.

Gołaszewski.
Purtscher.
Gruszecki. Z Rady C. K. Sądow Szlachec. Lubelskie Galicyi Zachod:
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Teodorowi Białozubowi i Woyciechowi Rakowskiemu: że Xiądz Krzysztof Przem.k u sądów tych — o zapłacenie summy 41 czer: zł. załobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy w cale w C. K. państwach dziecznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Stanisława Zarzeckiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musieli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels.
Chrastiański.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 22 Maia 1802 roku.
Elsner.